

ZNP. Grażyna Ralska prezeską Okręgu Małopolskiego ZNP

Pamięć i kontynuacja

Są w życiu każdego człowieka, ale także organizacji daty klucze. Taką dla związkowców z Małopolski będzie zapewne 16 sierpnia 2011 r. – dzień tragicznej śmierci ich prezesa Andrzeja Ujejskiego

HALINA DRACHAL

Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych, a jednak, co wciąż podkreślają, On był niepowtarzalny. Niepowtarzalny poprzez swe pełne oddanie Związkowi i oświacie, historyczne pasje, ale także postawę życiową, która jednoczyła ludzi. Z taką świadomością niemal miesiąc po śmierci Andrzeja Ujejskiego w wypadku, 14 września związkowcy z Małopolski stanęli przed zadaniem wyboru nowego prezesa.

Hołd i szacunek

W nadzwyczajnym posiedzeniu zarządu w siedzibie Okręgu Małopolskiego ZNP w Krakowie uczestniczył prezes Związku Sławomir Broniarz. Zanim odbyły się wybory, minutą ciszy uczczono pamięć Andrzeja Ujejskiego.

Grażyna Ralska, pełniąca obowiązki szefa okręgu, przedstawiła zarządowi działania podejmowane od tamtej smutnej daty. – 23 sierpnia pożegnaliśmy naszego prezesa. Oddaliśmy mu hołd, cześć i szacunek, a jednocześnie pokazaliśmy mobilizację Związku. Tyle i tylko tyle mogliśmy Mu jeszcze dać, każdy jakąś cząstkę siebie – dziękowała za udział w uroczystościach pożegnalnych.

Witold Woźniak, prezes oddziału Kraków-Podgórze, przygotował plakat z portretem Andrzeja Ujejskiego oraz zdjęciami z tych uroczystości. Natomiast Wojciech Turzyniecki, młody prezes oddziału w Nowym Brzesku, z zawodu nauczyciel wychowania fizycznego, z zamiłowania artysta, zaoferował wykonanie tablicy upamiętniającej prezesa Ujejskiego.

Wybory

Barbara Bohosiewicz, wiceprezeska okręgu, upoważniona – jak mówiła – przez kobiety z zarządów oddziałów miejskich Krakowa, zaproponowała kandydaturę Grażyny Ralskiej „by doprowadziła nas do końca tej Andrzejskiej kadencji”. Rekomendując ją, przypomniała, że Grażyna Ralska przez 15 lat pełniła funkcje kierownicze w oświacie, była dyrektorką przedszkola w Tokarni. Od 1984 r. kierowała oddziałem ZNP w Tokarni, a od czterech kadencji jest członkiem zarządu okręgu i członkiem Zarządu Głównego, pracowała w komisjach: ochrony pracy, historycznej, pedagogicznej, w zespole przygotowującym pierwszy „Pakt dla edukacji”, była inicjatorką ankiet i badań w środowisku oświatowym oraz pomysłodawczynią akcji „Szkoła dobra, publiczna, samorządowa”. Związkową robotę zna – stwierdziła – a jako człowiek

jest pracowita, kulturalna, życzliwa i wytrzymała.

Związkowcy przypominali też, że dla Andrzeja Ujejskiego najważniejszy był Związek i jego jedność. Arkadiusz Boroń, wiceprezes okręgu małopolskiego, apelował więc o zachowanie tej jedności i o wspólną dalszą pracę.

Po takiej rekomendacji Grażyna Ralska wyraziła zgodę na kandydowanie. Otrzymała niemal stuprocentowe poparcie. W tajnych wyborach 36 członków zarządu opowiedziało się za jej kandydaturą, jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Sprawy na już

– Na pewno będzie inaczej, ale dacie sobie radę z problemami, jakie obecnie przed nami stoją – zapewniał Sławomir Broniarz, przypominając, że prezes kieruje pracą okręgu, ale na pierwszej linii

walki o interesy pracownicze są zarządy oddziałów i od zaangażowania ich prezesów zależy najwięcej. Od razu też dał im pracę do wykonania „na wczoraj” – zmobilizowanie środowiska do udziału w związkowej ankiecie poświęconej pracownikom niepedagogicznym, których sytuacja materialna jest nieporównanie trudniejsza niż nauczycielska – A są takimi samymi członkami naszego Związku jak nauczyciele – podkreślał szef ZNP.

Obrona miejsc pracy zarówno nauczycieli, jak i pracowników niepedagogicznych nabiera dziś szczególnego znaczenia. Na problemy szkół z niżem demograficznym nakładają się ataki na ustawę zawodową nauczycieli. – Tymczasem wielu kolegów nie zna tego najważniejszego dla siebie dokumentu – podkreślał Sławomir Broniarz. Zaaapelowal więc, by prezesi zwracali uwagę podczas spotkań z nauczycielami na znaczenie Karty Nauczyciela. ■